



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



(102)

06/2013 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



... 1 czerwca - Dzień Dziecka ...

Spis treści:

- Czerwiec 2013 – felietonstr.3
- Musisz robić to z sercemstr.7
- Szkolenie z procedur wdrażaniastr.14
- Pod patronatem Integracjistr.19
- Witryna poetycka czerwiec 2013str.22

- wyrazy głębokiego współczucia -

Koleżance

Łucji Bielec

z powodu śmierci

Matki

składają koleżanki i koledzy zrzeszeni w Okręgu Podkarpackim PZN

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku
Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Aneta Długosz

Współpracują: Bogdan Sadowski, Kazimierz Bacewicz

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Czerwiec

„*Ze świętą Małgorzatą (10 czerwca) zaczyna się lato*” – to jedno z ludowych przysłów ściśle powiązanych z tym miesiącem, który - w/g *Aleksandra Brücknera*, historyka literatury i kultury polskiej – swą nazwę wywodzi od słowa *czerw* oznaczającego larwę pszczoły. Czerwiec, to szósty miesiąc w roku i wedle używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego ma 30 dni. Inne źródła wywodzą nazwę miesiąca i nazwę koloru czerwonego od owada **czerwca polskiego**, z którego wyrabiano czerwony barwnik (*koszenilę*) do tkanin, którego larwy zbierano w czerwcu na korzeniach rośliny o nazwie **czerwiec trwały**.

Stąd wniosek, że Polska niegdyś była głównym dostarczycielem czerwców dla Europy. Podobna nazwa występuje też w innych językach północnej Słowiańszczyzny - *czes. červen, ukr. червень, biał. чэрвень*. Inne nazwy używane dawniej to: *ugornik* bądź *zok*.

Łacińska nazwa *Iunius* została zapożyczona przez większość języków europejskich.

Przysłowia określające ten czas:

Czerwiec stały, grudzień doskonały.

Czerwiec daje dni gorące, kosa brzęczy już na łące.

Od czerwca dużo zależy, czy żniwa będą jak należy.

Jak na Medarda (8 czerwca) pada, czterdzieści dni pada.

Ze świętą Małgorzatą (10 czerwca) upał przybiera, kanikulę otwiera.

Na świętego Jana (24 czerwca) bywa Wisła wezbrana.

Czerwiec po pasiece chodzi, a przy czerwiu miód się rodzi.

Gdy nadejdzie nam sobótka, dzionek długi – nocka krótka !

Gdy święty Piotr z Pawłem (29 czerwca) płaczą, ludzie przez tydzień słońca nie zobaczą.

W tym miesiącu wspominamy:

1 czerwca – to **Dzień Dziecka**. Na świecie owe święto jest obchodzone w różnych terminach i tak: **1 czerwca** Dzień Dziecka jest obchodzony u nas, zaś we Francji i we Włoszech **6 stycznia**. *W ten sposób Włosi i Francuzi nawiązują do Święta Trzech Króli, którzy przybyli do stajenki w dniu narodzin Chrystusa i złożyli nowonarodzonemu stosowne dary. W Polsce - jak również w innych krajach słowiańskich, jak Czechy, Słowacja czy Ukraina - Dzień Dziecka obchodzony jest od roku 1952 w dniu 1 czerwca. Jego inicjatorem jest organizacja zwana International Union for Protection of Childhood, której celem było zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom z całego świata. Od roku 1994 tego dnia w Warszawie obraduje Sejm Dzieci i Młodzieży.*

2 czerwca 1953 r. – odbyły się uroczystości koronacyjne **Elżbiety II Windsor** na królową Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz przewodniczącą Wspólnoty Narodów.

3 czerwca 1963 r. - zmarł papież **Jan XXIII** – reformator Kościoła Katolickiego (*ur. 1881 r.*).

3 czerwca 1953 r. – urodził się **Krzysztof Jaroszyński** – satyryk i twórca kabaretowy, autor tekstów m.in. dla Krystyny Sienkiewicz, Jana Kobuszewskiego, Piotra Fronczewskiego, kabaretu „Pod Egidą”.

4 czerwca – to **Międzynarodowy Dzień Przeciwdziałania Agresji Wobec Dzieci**

5 czerwca 1783 r. – francuscy wynalazcy, bracia **Joseph i Jacques Montgolfier** dokonali pierwszej udanej próby lotu balonem napełnionym powietrzem.

5 czerwca 1993 r. – **Borne Sulinowo** – stanowiące do października 1992 r. największy w Polsce tajny kompleks wojsk radzieckich – stało się miastem otwartym.

7 czerwca – to **Dzień Wolności Prasy**

7 czerwca 1923 r. – urodził się **Henryk Jerzy Chmielewski** (Papcio Chmiel) - grafik, rysownik, publicysta, uczestnik Powstania Warszawskiego, twórca m.in. serii komiksów o przygodach **Tytusa, Romka i A'Tomka**.

8 czerwca 1603 r. – zmarł **Stanisław Karnkowski** – arcybiskup gnieźnieński, polityk, pisarz, przeciwnik reformacji (*ur. 1520 r.*).

9 czerwca 1803 r. – urodził się **Adolf Januszkiewicz** – pisarz, podróżnik, uczestnik Powstania listopadowego. W latach 1832 – 56 na zesłaniu, pierwowzór Adolfa z III Dziadów A. Mickiewicza (*zm 1857*)

10 czerwca 1653 r. – zmarł **Szymon Okolski**, dominikanin, historyk, heraldyk, autor 3 - tomowego herbarza *Orbis Polonus* (*zm. 1580 r.*).

10 czerwca – w Paryżu powstało **Muzeum Historii Naturalnej** – jedno z największych muzeów przyrodniczych na świecie.

12 czerwca 1963 r. – odbyła się premiera filmu „**Kleopatra**” – dramatu historycznego w reżyserii **Joseph’a L. Mankiewicza** z udziałem *Elizabeth Taylor* i *Richarda Burtona*. Była to najdroższa i najbardziej dochodowa filmowa wersja opowieści o królowej Egiptu.

13 czerwca 1943 r. – urodził się **Edward Skorek** – siatkarz, reprezentant Polski, były kapitan drużyny, która w 1974 r. zdobyła mistrzostwo świata w Meksyku, a w 1976 r. mistrzostwo olimpijskie w Montrealu.

14 czerwca – to **Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych**

14 czerwca 1873 r. – niemiecki bankier i amator archeolog **Heinrich Schliemann** odkrył ruiny legendarnej **Troi** i skarb Priama – jego odkrycia potwierdziły realność świata Homera.

15 czerwca 763 r. p.n.e. – w **Niniwie** – starożytnym mieście asyryjskim powstał pierwszy zachowany opis częściowego zaćmienia Słońca.

16 czerwca – to **Międzynarodowy Dzień Dziecka Afrykańskiego** obchodzony od 1991 r. z inicjatywy *Organizacji Jedności Afrykańskiej* i *UNICEF*.

16 czerwca 1963 r. – z kosmodromu *Bajkonur* w Kazachstanie wystrzelono statek *Wostok 6* z pierwszą kosmonautką – **Walentiną Tierieszkową**.

17 czerwca 1793 r. – w Grodnie rozpoczęły się obrady ostatniego Sejmu I Rzeczypospolitej.

17 czerwca 1983 r. – zmarł **Miron Białoszewski** – wybitny poeta i prozaik, autor m.in. „*Pamiętnika z powstania warszawskiego*”, twórca teatru awangardowego (*ur. 1922 r.*).

18 czerwca 1913 r. – urodził się **Stanisław Marusz** – legenda polskiego sportu, słynny skoczek narciarski, czterokrotny olimpijczyk i wicemistrz świata. W czasie wojny był kurierem tatrzańskim, uczestnikiem ruchu oporu (*zm. 1993 r.*).

18 czerwca 1923 r. – urodził się **Szymon Szurmiej** - polski aktor i reżyser, działacz społeczności żydowskiej w Polsce. Od 1969 r. kieruje Teatrem Żydowskim w Warszawie.

19 czerwca 1933 r. – urodził się **Janusz Sidło** – lekkoatleta, wicemistrz olimpijski z 1956 r., rekordzista świata, pierwszy Polak, który oszczepem rzucił ponad 80 m. (*zm. 1993 r.*).

19 czerwca 1963 r. – w Opolu rozpoczął się **I Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej**.

20 czerwca 1793 r. – urodził się **Aleksander Fredro** – największy polski komediopisarz polski (*zm. 1876 r.*).

20 czerwca 1983 r. – papież **Jan Paweł II** beatyfikował **Urszulę Ledóchowską (1865 – 1939)** – zakonnice, założycielkę **Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego**.

21 czerwca – o godz. 7 ⁰⁴ początek astronomicznego lata

22 czerwca 1913 r. – urodził się **Władysław Siła-Nowicki** – adwokat, polityk, żołnierz AK i WiN, w 1947 r. aresztowany i skazany na dożywotnie więzienie; zwolniony w 1956 r. i zrehabilitowany. Był obrońcą w procesach politycznych, współpracownik KOR, doradca NSZZ „Solidarność” (*zm. 1994 r.*).

22 czerwca 1983 r. – papież **Jan Paweł II** **beatyfikował Alberta Chmielowskiego** – założyciela zgromadzenia albertynów i albertynek oraz **Rafała Kalinowskiego** – karmelitę bosego.

22 czerwca 1812 r. – początek wyprawy Napoleona na Rosję

22 czerwca 1941 r. - inwazja Niemiec na ZSRR.

23 czerwca – to **Dzień Ojca**

W tym miejscu felietonu wszystkim, którzy noszą szczytne miano Ojca jak najszczerze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz wszelkiej pomyślności wraz z wdzięcznością za dobre wychowanie od tych, którym niegdyś przyszło „przetrzepać skórę” – w końcowym efekcie - dla ich dobra ...

24 marca 1833 r. polscy zesłańcy syberyjscy pod przywództwem **Franciszka Ksawerego Szokalskiego**, **Władysława Drużyłowskiego** i księcia **Jana Henryka Sierocińskiego** **zawiązali w Omsku spisek mający na celu organizację zbiorowej ucieczki**. Po jego wykryciu władze carskie oskarżyły spiskowców o dążenie o oderwanie terenów wokół Omska od Imperium Rosyjskiego. Trwający 3 lata proces zakończył się m.in. **25 wyrokami śmierci**.

25 czerwca 1903 r. – urodził się **August Gustaw Dehnel** – zoolog i anatom, organizator Zakładu Badania Ssaków PAN w Białowieży (zm. 1962 r.).

26 czerwca – to **Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Narkomanii**.

26 czerwca 1943 r. – zmarł **Karl Landsteiner** – austriacki lekarz patolog i immunolog, laureat Nagrody Nobla w 1930 r. za odkrycie grup krwi; w 1940 odkrył czynnik Rh (ur. 1868 r.).

27 czerwca – to **Światowy Dzień Walki z Cukrzycą** ogłoszony w 1991 przez **Międzynarodową Organizację Diabetyków** przy **WHO**.

27 czerwca 1973 r. – zmarł **Stanisław Jasiukiewicz** – aktor teatralny, filmowy i telewizyjny. Był uczestnikiem kampanii wrześniowej, żołnierzem AK, był internowany w Kałudze. Wystąpił m.in. w „Krzyżakach” – jako Ulrich von Jungingen i „Potopie” – jako o. Augustyn Kordecki (ur. 1921 r.).

28 czerwca – to **Narodowy Dzień Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956**

28 czerwca 1863 r. – zginął stracony w Wilnie przez rosyjskie władze **Zygmunt Sierakowski** – oficer, jeden z przywódców Powstania styczniowego (ur. 1826 r.).

28 czerwca 1953 r. – w Gdyni powstało **Muzeum Marynarki Wojennej**.

30 czerwca 1943 r. – w Warszawie gestapo aresztowało Komendanta Głównego AK – generała **Stefana Roweckiego „Grota”**. Wkrótce został wywieziony do Berlina, a w 1944 r. prawdopodobnie został zamordowany w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen.

30 czerwca 1953 r. – urodziła się **Krystyna Bochenek** – dziennikarka radiowa i polityk – senator RP. Była pomysłodawczynią promującego język polski ogólnopolskiego „**Dyktanda**”. Zginęła w katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem 10. 04. 2010 r.

Kończy się comiesięczne analizowanie i rozważanie niegdyś zaistniałych faktów i zdarzeń z dziejów Narodu, jak i powszechnej historii ludzkości.

Pamiętajmy, że czerwiec, to zrywy Polaków w 1956, jak 1976 roku; to pielgrzymki do Polski Jana Pawła II, to – wreszcie koniec roku szkolnego i początek wakacji oraz wspomnienie niegdyśszych strasznych powodzi zabierających dobytek i życie tych, których dotknęła ta straszna klęska.

Pamiętajmy o tym wszystkim, co przypomniano w felietonie i podczas wakacyjnych wojaży szukajmy śladów tego, o czym wspomniano, bo to wszystko zaświadcza o naszej narodowej tożsamości i powinno zainteresować każdego z nas.

*Przy okazji namawiam do poważnej analizy przysłów ludowych – chociażby takiego: **W czerwcu się pokaże, co nam Bóg da w darze** – uwzględniając do jego zrozumienia i przekazu również tych, które są przytoczone na początku opracowania ...*



„Musisz robić to z sercem”

- czyli rozmowa z **Zofią Brodzicką** - prezes **ZK PZN w Brzozowie** – o dniu dzisiejszym i realiach życia niewidomych mieszkańców jej powiatu oraz o istocie służby na rzecz człowieka ociemniałego.



Realnie – bez owijania „w bawełnę” - o tym, co dzieje się „u naszych” z Brzozowa **Zofia Brodzicka** – prezes wzmiankowanej struktury PZN – m.in. powiedziała:

„Brzozowskie Koło

PZN zrzesza około 130 członków – są to przeważnie osoby starsze i w średnim wieku w większości posiadające znaczny stopień niepełnosprawności dodatkowo borykające się z innymi schorzeniami, w większości z cukrzycą. Z tego grona kilka osób cierpi na inne uciążliwe dla nich niepełnosprawności, czy choroby, np. dwie chorują na SM i poruszają się z pomocą inwalidzkiego wózka.

W Kole zrzeszamy 5 - ioro dzieci w wieku do 16 lat, z których jedno – Zuzia Józewczyk – uczy się w krakowskiej Szkole dla niewidomych i niedowidzących dzieci przy ul. Tynieckiej, zaś pozostałe w ramach szkoły integracyjnej. Obecnie czynimy starania, aby we wspomnianej specjalistycznej placówce uczył się mały Mateuszek, który nie daje sobie rady pobierając naukę w szkole ogólnodostępnej.

Swoją działalnością obejmujemy społeczność zamieszkującą obszar 6 gmin powiatu brzozowskiego – nadmienię, ...że bardzo trudnego do przemieszczania się terenu, szczególnie dla ludzi z dysfunkcją wzroku.

Być może z tegoż też powodu tylko część z nich u nas w biurze zjawia się osobiście; niektórych z naszych członków bardzo często przy załatwianiu spraw reprezentują przedstawiciele ich rodzin. To od nich wiem, że oni naprawdę bardzo pragną uczestniczyć we wszystkich naszych imprezach, spotkaniach, czy wycieczkach.

W tym roku 12 lutego zorganizowaliśmy spotkanie karnawałowe, w trakcie którego była informacja, szkolenie rehabilitacyjne i integrująca środowisko zabawa.

Nasze tego typu integrujące środowisko imprezy zawsze inauguruje Msza św., po której z kościoła przemieszczamy się do miejsca biesiadowania, gdzie jest poczęstunek i zabawa.



Od lat praktykujemy organizowanie w przeciągu roku kilku jednodniowych wycieczek, gdyż otrzymujemy niktę dofinansowania do tego typu działalności, a moich ludzi po prostu nie jest stać, by wyjechać na kilkudniowe eskapady. Oprócz tego – pomimo wszystko – każdy z nich ma jakieś dodatkowe zajęcie, np. bawi wnuki lub po prostu pilnuje domu i gospodarstwa, gdy dzieci i wnuki z rana je opuszczają. Jak wspomniałam, po prostu organizujemy tylko jednodniowe wycieczki, na które jest popyt i nimi duże zainteresowanie. Chcąc je sobie ułatwić – i jednocześnie uatrakcyjnić – zakupiliśmy duży termos, w którym zabieramy na nie przygotowany w domu posiłek w ten sposób załatwiając sprawy prowiantowe. W tym układzie ponosimy tylko koszty wynajęcia autokaru. Praktykując taki sposób uprawiania zorganizowanej turystyki i stosując go - w ten sposób zwiedziliśmy Bieszczady, ościenne powiaty, zaś w tym roku pragniemy poznać Pogórze Dynowskie.

Każdego roku organizujemy integrujące nas ognisko – za darmo – w obiekcie Nadleśnictwa. W trakcie spotkania następuje wymiana najświeższych informacji, dużo rozmawiamy, śpiewamy, spożywamy to, co sobie przygotowaliśmy i ... jest fajnie.

Oprócz tego dla naszych ludzi z Podkarpackiego Banku Żywności pozyskujemy żywność, którą po zmagazynowaniu w naszym biurze rozprowadzamy.

Pragnąc w środowisku szerzyć specjalistyczną wiedzę organizujemy pokazy sprzętu rehabilitacyjnego, optycznego, czy pogadanki dotyczące chociażby higieny oczu z okulistą, pielęgniarką lub z kimś z kadry z ZO PZN.

Nasza siedziba – nasz lokal przy ul. Sienkiewicza 2 – dzięki uprzejmości Urzędu Miasta jest użytkowany przez nas bezpłatnie. „Gospodarzymy się” w nim od wtorku do czwartku w przedziale czasowym od 8⁰⁰ do 13⁰⁰, zaś w piątek spotykają się w nim diabetycy z PSD, jak i „nasi”.

Na brzozowskim „firmamencie” stowarzyszeń działających na rzecz niepełnosprawnych ściśle współpracujemy z PSD, które służy również niewidomym dodatkowo borykającym się z cukrzycą. Jest nam, również bliskie Stowarzyszenie rodziców dzieci z zespołem Downa. To z nimi od czasu do czasu ściśle współpracując, uzupełniając i integrując wyjeżdżamy w teren.

W roku 2012 do Wieczności z naszego grona Odeszło 5 osób; świadczy to o tym, że stan osobowy Koła się starzeje. W tym roku do naszego Koła przyjęliśmy tylko 2 osoby, którymi trzeba będzie się zaopiekować i po prostu je przygarnąć.

Jeśli chodzi o wsparcie rzeczowe lub materialne naszych poczynań, to jest ono wielotorowe. W tym roku PCPR tylko dofinansował na naszą korzyść turnusy rehabilitacyjne. W tej sytuacji nie występujemy o wsparcie stricte materialne, ale o sponsoring w postaci np. darmowego wyjazdu autokarem, nieodpłatnego korzystania z lokalu. Dużo w ten sposób pomaga nam Starostwo, od

którego „na dokładkę” za korzystanie z ich Sali narad dodatkowo gratis otrzymujemy herbatę, cukier, czy napoje.

Również Mszę św. w intencji środowiska zaprzyjaźniony z nami ksiądz odprawia nam bez uiszczenia stosownej ofiary.



Oto aktualny skład ZK PZN w Brzozowie:

prezes: **Zofia Brodzicka**
wiceprezes: **Maria Sawicka**
sekretarz: **Zofia Kłodowska**
skarbnik: **Tomasz Piszczek**
członek ZK: **Maria Nowak**
z-ca członka: **Zofia Graboń**

Tomasz Piszczek – kontynuuje Zofia - jest etatowym pracownikiem biura. Poprzez to jest z niego duża pociecha, ponieważ angażuje się w dużo przedsięwzięć i mnie odciąża w wielu sprawach, które wymagają dużo czasu i żmudnej pracy.

Jesteśmy wdzięczni p. Ali Niedużak i innym dziewczynom z biura ZO PZN za to, że przybywają na nasze spotkania i szerzą „kaganek wiedzy” na wcześniej zasygnalizowane tematy.

Przed dwoma laty w naszym gronie gościliśmy optyczkę z Sanoka, która każdemu zainteresowanemu dobrała pomoce optyczne, które następnie nabyliśmy w ramach dofinansowania NFZ. Bardzo często prozdrowotne spotkania organizujemy w Świetlicy Internatu I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, tam też w Sali

gimnastycznej od czasu do czasu organizujemy liczne spotkania, np. Spotkania opłatkowe lub Jubileuszowe.

Z przyjemnością – i wielką satysfakcją – muszę zaznaczyć, że tutaj w Brzozowie wszyscy nam sprzyjają, oczywiście na miarę swoich możliwości i wszyscy względem nas są przyjaźni, starają się nas rozumieć i na tej bazie pomóc.

Wiele dobrego na rzecz prezentowanego środowiska wyświadcza **Franciszek Brodzicki** (to uwaga i spostrzeżenie niżej podpisanego), który wspiera żonę na każdym odcinku jej działalności jak tylko może, a może i umie dużo...

Mąż – konkluduje Zofia – naprawdę dużo mi pomaga, bo gdy gdzieś wyjeżdżamy, to On gotuje posiłki, potem je wydaje, roznosi i porządkuje miejsce postoj, czyli biesiadowania. Bez Niego naprawdę ciężko by mi było cokolwiek zorganizować i przeprowadzić. Już rutynowo pomaga przy załadunku i rozładowywaniu żywności, a czasami nawet „po drodze” zawiezie komuś towar do domu.

Śmiem twierdzić – kolejna uwaga autora tekstu -, że prawdopodobnie nie byłoby prezes Zofii Brodzickiej, gdyby nie Jej mąż **Franciszek**, mężczyzna całkowicie oddany mojej rozmówczyni, który Ją naprawdę mocno wspiera, co miałem okazję niegdyś podziwiać.

Mąż – kontynuuje Zofia – nie tylko nas obsługuje, ale planuje nasze wycieczki, potem służy nam za przewodnika, opiekuna i nie tylko.

Prywatnie – mówi Zofia – zawsze byłam i jestem optymistką i do wszystkiego w życiu w ten sposób się ustosunkowywałam i podchodzę i być może przez to większość rzeczy w życiu mi wychodzi. Jednak – przyznaje – przed każdą z naszych imprez mam zawsze jakiś lęk i obawę o to, aby wszystko wyszło nam dobrze”.



Zofia do PZN należy od 2004 roku, ale już od marca 2005 r. pełniła funkcję sekretarza ZK w „gabiniecie” przewodniczącego Tadeusza Kraczkowskiego, Jej poprzednika na tym urzędzie.

W swojej działalności praktykują cykliczny kontakt z obłożnie chorymi członkami Koła, do których dzwonią z okazji kolejnych świąt i w ten sposób okazują im swoje zainteresowanie i o nich pamięć.

Cyklicznie w ciągu roku organizują Spotkania opłatkowe, karnawałowe, wielkanocne, z okazji Dnia Dziecka, w sezonie trzy jednodniowe wycieczki, DBL, dla dzieci spotkanie ze św. Mikołajem.

Od czasu do czasu organizują pogadanki antyalkoholowe przy okazji korzystając z funduszy zabezpieczonych na ten rodzaj profilaktyki.

Moja rozmowa z Zofią zakończyła się jej wielce wymownym stwierdzeniem:

„Najważniejszym w tym wszystkim jest to, aby mieć serce do pracy na rzecz człowieka upośledzonego, bo bez niego ciężko jest się realizować na płaszczyźnie trudnej służby na rzecz człowieka borykającego się z niepełnosprawnością wzroku ... i tyle” – dodała z uśmiechem, który raczej nie schodzi z Jej twarzy.

Zygflor

2013-03-01

P.s.

Mam nadzieję, że uważny Czytelnik „wylapał” z tekstu to, czym może pochwalić się omawiana powyżej społeczność i co ją pozytywnie wyróżnia od innych, a co oplącałoby się zaszczepić „na naszym gruncie” w naszych strukturach PZN z niekwestionowaną dla nich korzyścią ...

„Niczym grom z jasnego nieba”

*- tym mianem należy określić informację, która obiegła całe środowisko ludzi z dysfunkcją wzroku Podkarpacia o tym, że **07. 04. 2013 r.** – w Niedzielę Miłosierdzia Bożego – nasz ziemski padół opuścił **Śp. Franciszek Brodzicki** – mąż naszej Koleżanki **Zofii** - ,*

który w powyżej wyeksponowanym tekście jawi się jako bardzo mocna drugoplanowa postać skutecznie wspierająca poczynania brzozowskiej struktury PZN.

Tekst o brzozowskim Kole PZN powstał w marcu i jak wspomniałem wiele w nim ciepłych słów napisałem pod adresem Zmarłego, więc chcąc go opublikować bez poprawek – ze względu na pamięć o Nim i Jego niekwestionowanych zasługach dla brzozowskich niewidomych – jestem zobligowany do napisania o Nim jeszcze kilku pochlebnych pośmiertnych słów, bo zaiste zasłużył sobie na nie swą postawą i życiem.

Franciszka Brodzickiego było mi dane poznać 17 stycznia 2008 r. podczas mojego pobytu wśród brzozowskich niewidomych na spotkaniu oplatkowym, podczas którego zbierałem materiały o historii tej terenowej struktury PZN. Zapamiętałem Go jako człowieka niezwykle przyjaznego, gościnnego, pracowitego i oddanego temu, czemu się poświęcił, czyli wspieraniu żony Zofii w trudnej społecznej pracy na rzecz człowieka ociemniałego regionu. Pamiętam, że wówczas „królował” na zapleczu Sali gimnastycznej brzozowskiego LO, w której biesiadowaliśmy, podawał przygotowane posiłki i dania gorące do tej pracy wprzęgając swoje dzieci, które „robiły” za kelnerów, porządkowych, czy zapewniały oprawę muzyczną przedsięwzięcia.

Od razu przypadliśmy sobie do gustu, bo zaiste przy swojej posturze był Człowiekiem niezwykle sympatycznym, szczerym i wzbudzającym zaufanie; zawsze prosiłem Zosię, aby pozdrowiła Go w moim imieniu, czym i On się i mnie podobnym rewanżował.

Tego dnia Brzozów – wraz z Zofią Zdeb, która mi towarzyszyła w tej wyprawie – opuszczaliśmy niezwykle ukontentowani niespodziewanym uhonorowaniem nas przez Śp. Franciszka, co będziemy Mu pamiętać do końca naszych dni, bo rzadko się dziś spotyka tak gościnnych i przyjaznych ludzi, jakim był Zmarły.

Niezwykle ciężko jest kogokolwiek pocieszać w takim momencie i w takiej chwili...

Nasze zaistnienie na tym świecie jest tak zaprogramowane, że musimy – niestety – umierać, bo rodząc się już jesteśmy na to skazani.

Chcąc Cię Zofio wesprzeć i pocieszyć mogę Ci tylko powiedzieć, że nie pozostajesz sama... po Śp. Franciszku pozostała Ci gromadka dzieci, które nauczone dobrym przykładem Ojca na pewno będą Cię

wspierać w każdym momencie życia i na każdym odcinku Twojej aktywności, bo MIAŁY DOBRY PRZYKŁAD w postawie Ojca.

Dobrze Wiesz, że śmierć i cierpienie jest wpisane w nasze zaistnienie i musimy się z tym pogodzić; najgorszym jest to, że czasami przychodzą z nienacka i ... nie ma od nich odwrotu.

Jako środowisko solidaryzujemy się z Tobą polecając Cię oraz Zmarłego męża w indywidualnej modlitwie Stwórcy, bo cóż mądrzejszego można Ci teraz powiedzieć?

Można domniemywać, że obserwując Cię z niebiańskich obłoków będzie Ci nadal sprzyjał Zmarły mąż, bo zaiste musiał Cię niezwykle miłować; uczucie – i przywiązanie - wyniesiona przez Niego z Waszego ziemskiego pożycia powinien nadal procentować, więc mniej w Nim nadal oparcie, tak jak to było dotychczas...

Zapewne niezwykle satysfakcjonującym dla Śp. Franciszka - i równie korzystnym dla Ciebie - będzie to, jeśli nadal będziesz kontynuowała z sercem to, w czym dotychczas przez ostatnie lata wspierał Cię „z sercem” dla pamięci Jego, jak i dobra tych, którym wspólnie służyliście od lat ...

Życie samo pisze scenariusze naszych losów; czasami są one „po naszej myśli”, czasami układają się wbrew naszej woli i zdroworozsądkowemu – aż do bólu - naszemu rozumowaniu i ... na tym m.in. polega jego tajemniczość i nieprzewidywalność... i z tym wszystkim musimy się pogodzić – tak dla siebie, jak i dla innych.

Szkolenie

z wdrażania procedur i weryfikacji standardów obsługi klienta

W dniach 18 – 21 marca 2013 r. w obiekcie Center Park przy ul. Kolejowej w Rzeszowie w Sali niebieskiej usytuowanej na drugim piętrze budynku w części obiektu dzierżawionej przez firmę Centrum Europrofes o/ Rzeszów odbyło się wzmiankowane szkolenie dla pierwszej



grupy naszego aktywu w ramach Projektu o nazwie „Standaryzacja działalności Polskiego Związku Niewidomych na rzecz wysokiej jakości świadczonych usług” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, na którego realizację wniosek – projekt - złożył ZG PZN.

Prowadzącym zajęcia - wedle nowej terminologii okreśłany



mianem trenera – był Sebastian Stelmaszczyk – sympatyczny, niezwykle profesjonalny młody człowiek przybyły do nas z Częstochowy, który sposobem prowadzenia zajęć, swoją otwartością oraz elastycznością już po pierwszym dniu zdobył nasze zaufanie, sympatię i uznanie.

Szkolenie humorystycznie można byłoby określić mianem rekolekcji; wszak odbywały się kilkanaście dni przed Wielkanocą, zaś jego tematyka m.in. dotyczyła wewnętrznego rozrachunku tych, którzy w nim uczestniczyli z tego, jak – i w jakiej formie – przestrzegają tzw. standardów i procedur na co dzień w kontakcie z tzw. klientem.



We wstępie organizator szkolenia, czyli projektodawca założył, że „Celem inicjatywy jest opracowanie standardów, czyli jednolitych zasad, którymi winni kierować się wszyscy pracownicy i działacze Polskiego Związku Niewidomych działający na rzecz niewidomych i słabowidzących odtąd określanych mianem klienta PZN. W tym wszystkim chodzi również o to, aby osoby udzielające wsparcia czerpały z tej działalności największą możliwą satysfakcję. W tym układzie mianem klienta – **klient** - określamy osobę, która zgłasza się do Polskiego Związku Niewidomych po różnego rodzaju pomoc. ”

W tym wszystkim niezwykle ważna jest **asertywność** – czyli zasada informująca, iż „osoba udzielająca klientowi pomocy - rady – powinna bardzo precyzyjnie określić jej możliwy zakres. Uchronić to może przed nadmiernymi roszczeniami ze strony klienta”.



W tym wszystkim godnym zaznaczenia jest to, że poprzez reprezentantów – przedstawicieli – poszczególnych naszych terenowych struktur PZN do Zarządów Kół dotarło opracowanie **Wiesławy**

Kowalskiej p.t. „*Podręcznik procedur wdrażania i weryfikacji standardów obsługi klienta*”, który można również w naszym środowisku rozpropagować w postaci elektronicznej np. za pomocą Internetu wśród tych, którzy na co dzień korzystają z tego dobrodziejstwa. Dlatego też wszystkich namawiam do zaznajomienia się z zasygnalizowanym materiałem i jego przeanalizowanie w kontekście wzmiankowanych procedur oraz standardów stosowanych wobec niewidomego lub słabowidzącego klienta.

Moją intencją będzie przekazanie na łamach pisma w czterech odcinkach (*tyle było szkoleniowych dni*) informacji, które zakwalifikowałem jako istotne, a z którymi w skompensowanej formie zetknąłem się na wzmiankowanym szkoleniu.

Cyklicznie omówię:

- 1 - cele opracowania i wdrożenia standardu
- 2 - wytyczne dotyczące pierwszego kontaktu z klientem w Kole PZN
- 3 - zasady pierwszego kontaktu w praktyce
- 4 - rehabilitację jako proces i ochronę danych osobowych

Jako novum mogę zdradzić, że w trakcie szkolenia po raz pierwszy zetknęliśmy się z dwoma nowymi dokumentami, które w najbliższej przyszłości najprawdopodobniej będą egzekwowane w praktycznym działaniu, a są to:

- ankieta „*Kwestionariusz oczekiwań i potrzeb klienta PZN*”
- anonimowa „*Ankieta satysfakcji klienta*”

Wedle powszechnie stosowanych praktyk w ostatnim dniu zajęć nasz trener Sebastian Stelmaszczyk zrealizował z nami stosowny Sprawdzian w ten sposób kończąc nasze „*PZN - owskie rekolekcje*” (łac. *recolligere* - zbierać na nowo, powtórnie) tym sposobem dociekając czego nas nauczył i co po jego prelekcjach pozostało nam w głowie.

Z przyzwoitości do ogólnej wiadomości należy podać informację, że Sprawdzian – wręcz wzorcowo uzyskując maksimum punktów - napisała **Joanna Orłów** z Koła PZN Przemyśl, zaś pozostali uczestnicy osiągnęli wynik w granicach 80%, co stawia beneficjentów tegoż przedsięwzięcia w gronie tych, co niezwykle dużo wynieśli z relacjonowanego szkolenia, którego głównym celem było wdrożenie i weryfikacja – w zasadzie już nam znanych - standardów obsługi petenta z dysfunkcją wzroku odtąd wedle nowej nomenklatury zwanym **klientem PZN**.



Zygflor

2013-03-23

P.s.

Druga Tura

Druga tura wzmiankowanego szkolenia dla pozostałego grona liderów reprezentujących pozostałe ZK PZN wywodzących się z naszego regionu odbyła się w dniach 15 – 18 kwietnia 2013 r.

*Z nimi prowadzącymi zajęcia w Sali wykładowej firmy **INFOX** w Rzeszowie przy ul. Mickiewicza 12 (**Galeria Targowa**) były: **Elżbieta Bogusz**, **Edyta Załuska** oraz logopeda **Barbara Bindura**.*

*W tej edycji szkolenia udział wzięli: **Małgorzata Hebda** - Dębica, **Bożena Majdańska**, **Andrzej Burblis** - Jarosław, **Janina i Czesław Topór** - Jasło, **Bogdan Sadowski** - Krosno, **Łucja Bielec** - Lesko, **Marian Wrona** - Łańcut, **Adam Skwarczyński** - Przeworsk, **Ewa Kuźniar** - Rzeszów, **Teresa Piecuch** – Stalowa Wola i **Wiesława Marzec** z Tarnobrzega.*

*Jako uzupełnienie informacji należy dodać, że w dniach **18 – 21 marca 2013 r.** w trakcie realizacji pierwszej edycji szkolenia w obiekcie **Center Park** udział wzięli: **Marek Krochmal** – Strzyżów, **Bernadetta Longosz** – Ropczyce, **Renata Fronc** i **Joanna Orlów** – Przemyśl, **Zygmunt Florczak** – Lubaczów, **Stanisław Mikuszevska** – Rzeszów, **Henryk Boroński** – Mielec, **Zofia Noster** – Sanok, **Tomasz Piszczek** – Brzozów oraz **Paweł Lonc** z Leżajska.*

Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym?

Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym?

Odcinek 15

Bezpieczna kuchnia

Nie istnieją szczególne wytyczne dotyczące przystosowania kuchni do potrzeb osób z dysfunkcją wzroku. Omawiając zagadnienie zwrócimy jednak uwagę na kilka detali, które mogą zwiększyć nasze bezpieczeństwo i wygodę.

Kuchenka

W trakcie gotowania palniki kuchenki gazowej lub elektrycznej rozgrzewają się do wysokich temperatur i jeszcze po ich wyłączeniu pozostają gorące.

Dla zwiększenia naszego bezpieczeństwa korzystnym będzie, jeżeli pokrętła znajdą się – tradycyjnie – na pionowym panelu z przodu kuchenki. Umieszczenie regulacji w poziomie – jako części płyty – stwarza ryzyko przypadkowego poparzenia się o rozgrzane palniki lub płytę elektryczną.

Na rynku są również dostępne kuchenki indukcyjne, które nie rozgrzewają się w trakcie gotowania. Potrzebne są do nich specjalne garnki. Takie kuchenki są droższe od płyt gazowych i elektrycznych. Nie powinny ich używać osoby z rozrusznikami serca.

Piekarnik

Dużym udogodnieniem jest oddzielenie piekarnika od płyty grzewczej. W takim układzie możemy umieścić go na wysokości nie wymagającej schylania się – w ten sposób zapewnimy sobie wygodniejszą obsługę i możliwość obserwacji przygotowywanych potraw.

Szafki

W kuchni bardzo duże znaczenie ma odpowiednie składowanie naczyń, sztućców itp. Zwróćmy uwagę na kilka elementów, które mogą ułatwić nam wygodne korzystanie z szafek:

- ponieważ drzwi do szafek kuchennych mogą zostawać otwarte, to ,możemy rozważyć zastosowanie drzwi samozamykających się lub przesuwnych. Żebyśmy nie uderzali dłońmi i nadgarstkami o klamki, to rozważmy umieszczenie ich w drzwiach.
- wysuwane szafki typu cargo lub obrotowe półki pozwolą nam na wysunięcie i łatwiejszy dostęp do ich zawartości.
- większa pojemność szafek pozwala na większą swobodę ustawiania przedmiotów, ułatwi ich wyszukiwanie, pozwoli uniknąć ustawiania garnków i produktów spożywczych jeden na drugim.

Blat roboczy

Również rozważmy potrzebę umieszczenia fragmentu blatu stołu na wysokości 75 cm od podłogi, co pozwoli usiąść przy nim na krześle. Dzięki temu unikniemy bólów kręgosłupa, gdy będziemy nachylać się, żeby dobrze widzieć to, co robimy.

Gniazda

Gniazda umieszczone pomiędzy blatem, a wiszącymi szafkami pozwalają uniknąć plątaniny kabli urządzeń używanych w kuchni.

Zlew

Dla osób mających problemy z oceną odległości trudność może stanowić korzystanie ze zlewu – głównie ocena jego głębokości. Wkładając do niego specjalną kratkę w kolorze kontrastującym z kolorem zlewu w prosty sposób możemy pozbyć się tego problemu.

Deska z prowadnicą

W sklepie można kupić deskę do krojenia ze specjalną prowadnicą dla noża. Dzięki takiemu rozwiązaniu unikniemy ryzyka skaleczenia się.

Krajalnica

Wiele osób z dysfunkcjami wzroku chwali sobie używanie krajalnicy, która pozwala na ustawienie grubości krojenia i jest bezpieczniejsza, niż korzystanie z noża.

Garnki

Kupując garnki zwróćmy uwagę na to, żeby ich uchwyty nie nagrzewały się – abyśmy nie poparzyli się o rozgrzane elementy garnka.

Zwróćmy również uwagę na swój sposób ustawienia ganków na kuchni lub blacie kuchennym. Ich uchwyty nie powinny wystawać poza szafki, żebyśmy przypadkowo ich nie zrzucili. Dotyczy to zwłaszcza rondli i patelni, których uchwyty są stosunkowo długie.

Zygflor

2012-08-01



Powyższe wiadomości zostały zaczerpnięte z książki Kamila Kowalskiego p.t. „**Mieszkanie dostępne dla osób z dysfunkcjami wzroku**” i zostały wykorzystane za zezwoeniem i na warunkach Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji – wydawcy publikacji.

Witryna poetycka

W czerwcowym kąciku poetyckim prezentuję cztery utwory autorstwa Kazimierza Bacewicza, w których są poruszone wielorakie watki; w tym uroki pierwszej rozkwitniętej róży ofiarowanej uwielbianej dziewczynie, znaczenie najpotężniejszego uczucia – miłości - w życiu każdego z nas, czy ostateczne porównanie naszego zaistnienia - etapów naszego życia - do dojrzewającej, rozkwitającej i zamierającej z czasem róży.

Zapraszam do lektury wyeksponowanych utworów.

„Pierwsze Róże”

Pierwsze róże składam w darze
Tobie dziewczę drogie
Niech dni życia twego zawsze
Będą jasne, błogie
Niechaj woń tej skromnej róży
Życie Ci umila
A zmartwienia, troski, burze
Od Ciebie oddala

„Pozdrowienie”

Pozdrowienie z ojczystych pól
Gdzie serca ból
Koi kwiatów woń
I cichej wody toń

„?”

Wiosna jak kwiatek budzi się do życia
Latem jak zboże dojrzeje
A kiedy przyjdzie jesień ponura
Często jak róża marnieje
(Miłość)

„Wspomnienia z Tymsów”

W naszych Tymsach jest uroczo
Pracuje się nam ochoczo
Wieś choć cicha lecz wesoła
W niej kapliczka Chrystusowa
Jest to piękna okolica
Każdy prawie się zachwyca
Hen pod lasem przy dolinie
Cichy strumyk wartko płynie
Nad strumykiem szumią brzozy
Gdy się budzi dzionek Boży
Rankiem wysoko wzbija się skowronek
Śpiewem swoim wita cudny dzionek
Złote słoneczko tak mu jasno świeci
A woń kwitów leśnych dokoła leci, leci
Gdy wieczorem szumią drzewa
W ciemnym lesie ptaszek śpiewa
Nuci pieśni Stwórcy swemu
Bo on życie winien jemu

autor wierszy: Kazimierz Bacewicz



- fotorelacja ze Szkolenia z wdrożenia procedur i weryfikacji standartów obsługi klienta -

